

Przemysław Gumiela

Διδομι πολειτειαν Πωμαιων : treść i zakres nadania obywatelstwa w "Constitutio Antoniniana"

Zeszyty Prawnicze 10/1, 129-147

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRZEMYSŁAW GUMIELA

Uniwersytet Warszawski

ΔΙΔΟΜΙ ΠΟΛΕΙΤΕΙΑΝ ΡΩΜΑΙΩΝ. TREŚĆ
I ZAKRES NADANIA OBYWATELSTWA
W *CONSTITUTIO ANTONINIANA*

I. UWAGI WSTĘPNE

*In orbe Romano qui sunt ex constitutione imperatoris Antonini cives Romani effecti sunt*¹. Ta formuła współczesnego Caracalli (*Marcus Aurelius Antoninus Bassianus*, 174-218) rzymskiego jurysty Ulpiana jest nazbyt lapidarna, podobnie jak wszystkie wzmianki starożytne, by oddać doniosłość *constitutio Antoniniana*. Legislacja z 212 r. n.e. stanowi bowiem krok decydujący dla upowszechnienia obywatelstwa rzymskiego, dotąd elitarnego, bo ograniczonego do stosunkowo niewielkiej, uprzywilejowanej liczby ludności, zamieszkującej z reguły Italię i kolonie. Na mocy edyktu Caracalli otrzymali rzymskie prawa obywatelskie niemal wszyscy wolni mieszkańcy *Imperium Romanum*. Krok ten pochwała św. Augustyn (*Aurelius Augustinus*), pisząc: *Quod postea gratissime atque humanissime factum est, ut omnes ad Romanum imperium pertinentes societatem acciperent civitatis et Romani cives essent, ac sic esset omnium quod erat ante paucorum*².

Jakkolwiek zachował się papirus *Gissensis 40* zawierający grecką kopię edyktu, jak również inne testimonia, które go wzmiankują, to

¹ D. 1,5,17 (Ulp. 22 *ad ed.*).

² August., *De civ. D.*, 5,17.

jednak stan papirusu, zachowanego fragmentarycznie, oraz lapidarność pozostałych źródeł czynią problematykę *constitutio Antoniniana* tematem wciąż nie do końca poznanym i spornym. Do dzisiaj nauce nie udało się odpowiedzieć przekonująco na wiele nurtujących pytań, jakie pojawiają się przy lekturze aktu. „Stąd też głębsza uprawa do granic możliwości wyczerpanej ziemi papirusu Giessen 40 – pisze A.N. Sherwin-White – wzbogaconej o nowy materiał, wciąż może jeszcze przynieść jakieś plony”³.

Celem tej pracy jest właśnie próba znalezienia zadowalającej odpowiedzi na pytania dotyczące treści edyktu Caracalli. Próba ta nastąpi w wyniku systematycznej analizy tekstu czytanego w kontekście jak największej ilości zachowanych źródeł. Szczególny nacisk będzie położony na istotę nadanego obywatelstwa i zakres tego nadania. Z konieczności artykuł ten pomija niezwykle interesujące zagadnienia okółotekstowe – okoliczności, motywy i efekty wydania *constitutio Antoniniana*. Jest to bowiem temat na tyle obszerny, że należy go ująć osobno.

II. ŹRÓDŁA

Aż do odkrycia w 1902 r. w egipskiej wiosce Aszmunejn i opublikowania przez P. Meyera w 1910 r. papirusu, zawierającego – jak z największym prawdopodobieństwem ustalono – grecką kopię *constitutio Antoniniana*, nauka nie dysponowała praktycznie żadnymi źródłami szerzej traktującymi o tej problematyce. Starożytni bowiem autorzy albo piszą o edykcie nad wyraz skąpo (jak Cassius Dio), albo w ogóle go nie wspominają (jak Herodian). Naturalnie, liczyć należy się z tym, że do naszych czasów dotrwał niewielki tylko ułamek ówczesnego piśmiennictwa: *Historia rzymska* Cassiusa Diona dla przykładu w interesującym nas passusie (księgi LXXVII i LXXVIII) została przekazana jedynie w lichej *epitome* z czasów bizantyńskich (Xyphilinos, XI-XII w.), podczas gdy oryginał – wraz z wieloma dziełami historiograficznymi

³ A. N. SHERWIN-WHITE, *The ‘Tabula’ of Banasa and the ‘Constitutio Antoniniana’*, «Journal of Roman Studies» 63/1973, s. 86-98.

mi ówczesnej epoki, m.in. Mariusa Maximusa – przepadł; poziom zaś warsztatu Herodiana niestety nie należy do najwyższych. Po drugie, i z tych nielicznych zachowanych fragmentów trudno czasem wysnuć konstruktywne wnioski, jako że emanuje z nich wyraźna niechęć ku Caracalli, która zniekształca rzeczywistość historyczną⁴.

Mimo tych niedostatków można odnaleźć i wykorzystać kilka źródeł różnej natury: normatywnej, historiograficznej i beletrystycznej. Są to jednak głównie wiadomości nader zwięzłe i ogólnikowe, wręcz marginalne, jeśli weźmie się pod uwagę znaczenie aktu⁵. O *constitutio Antoniniana* wspomina mianowicie Ulpian: *In orbe Romano qui sunt ex constitutione imperatoris Antonini cives Romani effecti sunt*⁶, a oprócz niego również cesarz Justynian w jednej ze swych Nowel: *Antoninus Pius cognominatus ... ius Romanae civitatis prius ab unoquoque subiectionum petitus et taliter eis qui vocantur peregrini ad Romanam ingenuitatem deducens ille hoc omnibus in commune subiectis donavit*⁷. Spośród historyków piszą o niej: Cassius Dio⁸, S. Aurelius Victor⁹, Elius Spartianus¹⁰. Inne wzmianki znajdziemy m.in. u św. Augustyna (M. Aurelius Augustinus)¹¹, św. Jana Chryzostoma i Apollinarisa Sidoniusa.

⁴ Por. A.R. BIRLEY, *Septimius Severus. The African Emperor*, London 1988, *passim*.

⁵ Szczegółową listę źródeł dotyczących *c.A.* podaje W. OSUCHOWSKI, 'Constitutio Antoniniana'. *Przyczyny wydania edyktu Caracalli z r. 212 w świetle współczesnych źródeł historyczno-prawnych*, «Roczniki Teologiczno-Kanoniczne» 10.4/1963, s. 65-82.

⁶ D. 1,5,17 (Ulp. 22 *ad ed.*)

⁷ Nov. 78,5.

⁸ Dio Cass. 78,9,5.

⁹ *Liber de Caesaribus* 16,12: ... *data cunctis promiscue civitas Romana, multaeque urbes conditae ...*

¹⁰ SHA, *Vita Severi* 1,1-2: *Interfecto Didio Iuliano Severus Africa oriundus imperium optinuit. Cui civitas Lepti, pater Geta, maiores equites Romani ante civitatem omnibus datam.*

¹¹ *De civ. D.* 5,17: *Praesertim si mox fieret, quod postea gratissime atque humanissime factum est, ut omnes ad Romanum imperium pertinentes societatem*

Niemniej jednak, naszym podstawowym źródłem, bez którego odтворzenie treści *constitutio* byłoby niemożliwe, jest *Papyrus Gissensis 40*, przechowywany w bibliotece uniwersyteckiej w Giessen¹². Papirus ten zachował się do naszych czasów w stanie mocno zniszczonym, w wielu miejscach zagięty i nadjedzony przez insekty; szczególnie podziurawiona i ponadrywana jest jego lewa strona. Zachowały się 2 kolumny, między którymi zostawiono odstęp szerokości ok. 2 cm; marginesy górny i dolny liczą po przeszło 2,5 cm, prawy zaś – ok. 5 cm. Lewej kolumnie brakuje całej niemal dolnej połowy, prawa natomiast kolumna zachowała się prawie kompletna (wyjąwszy 3 górne linijki). W lewej kolumnie można rozpoznać pozostałość 27 linijek, porównując ją jednak z tą prawą, jesteśmy w stanie przypuszczać, iż początkowo było ich 31. Najlepiej zachowane są wiersze 1-12; w linijkach 1-9 nie zachowało się prawie 20 początkowych liter, w linijkach 10-12 trochę więcej. Poza tym, z powodu czterech pionowych zgięć wewnątrz zachowanych wierszy brakuje niektórych liter. W linijkach 17-27 zachowało się tylko kilka liter pod koniec wersu. Prawa kolumna zawiera 60 linijek, średnio po 60 liter każda. Między 15. a 16. wierszem znajduje się 1 cm wolnego miejsca. W 1945 r. w wyniku działania wilgoci papirus uległ dalszym uszkodzeniom: pociemniał i w górnej połowie lewej kolumny stał się częściowo nieczytelny, a od brzegów odpadło kilka drobnych fragmentów; ponadto, w wielu miejscach papirus zapisaną stroną przykleił się do szklanej płytki, tylną zaś stroną złączył się nierozzerwalnie z przylegającą warstwą filcu.

Kształt liter odpowiada typowemu w początkach III w. n.e. pismu urzędowemu (kursywa). Poszczególne litery – mimo licznych ligatur – poprowadzone są szeroko i starannie. Charakterystyczne są pewne

acciperent civitatis et Romani cives essent, ac sic esset omnium, quod erat ante paucorum ...

¹² Opis stanu zachowania P. Giss. 40 za: P. KUHLMANN, *Drei Erlasse Kaisers Caracalla*, [w:] P. KUHLMANN, *Die Giessener literarischen Papyri und Caracallas-Erlasse*, Giessen 1994, s. 217-239. Lekcję Pap. Giss. 40 I znajdzie czytelnik w ustępach poświęconych zagadnieniom treści *constitutio Antoniniana*. Autor pragnie wyrazić szczerą wdzięczność Pawłowi Jędrzejewskiemu za pomoc w tłumaczeniu fragmentów artykułu P. Kuhlmana.

nieregularności, jak choćby znak *ι* wystający raz poza górną linię wersu, raz poza dolną, znak *ο* zazwyczaj mały i umieszczony przy górnej linii wersu, czasem jednak zajmujący całą jego wysokość, ogromna litera *β*, znak *ω* płytko zwieszający się spod górnej linii wersu. Pismo niemalże identyczne z tym *P. Berol.* 6972 z 219/220 r., *P. Lond.* 353 z 221 r. oraz *PSI 10.1148* z 210 r., zatem datowanie dokumentu musi bazować na dacie drugiego z edyktów w nim zawartych: 11 VII 212 i 10 II 213.

Mamy zatem przed sobą papirus będący – jak się niemal jednomyślnie uznaje – lokalną kopią oficjalnej wersji dokumentu, stworzonej w biurze *ab epistulis Graecis* kancelarii cesarskiej, prawdopodobnie – wedle studium Dawida Weisserta¹³ – pod kierunkiem Aspasiosa z Rawenny, przypuszczalnego kierownika tegoż biura. To właśnie przesadny attycyzm Aspasiosa odpowiedzialny jest za mroczność sformułowań i pompatyczność stylu tekstu greckiego, który nie jest niczym innym jak wolnym tłumaczeniem oryginału łacińskiego.

III. DATOWANIE *CONSTITUTIO ANTONINIANA*

Wiele wątpliwości wśród uczonych budzi sam moment wydania *constitutio*, a to w związku z brakiem całej dolnej partii lewej kolumny *P. Giss. 40*, gdzie – jak zakładamy, biorąc pod uwagę przypadek dwóch innych konstytucji znajdujących się na praktycznie kompletnej prawej kolumnie *P. Giss.* – zamieszczona była data *propositio* (*πρόθεσις*) edyktu w Rzymie i Aleksandrii. Również żadne źródło antyczne nie podaje daty wydania *constitutio Antoniniana*. Dlatego też określenie dokładnej daty jej promulgacji wydaje się niemożliwe, a wszelkie dotychczasowe badania zdają się być niczym innym jak tylko lepiej lub gorzej uzasadnionymi spekulacjami.

Z początku za datę wydania edyktu przyjęto powszechnie w naukowym świecie 1. poł. 212 r. Za datowaniem takim przemawiało domniemane powiązanie wydania konstytucji z intensywną działalno-

¹³ D. WEISSERT, *Bemerkungen zum Wortlaut des P. Giss. 40 I 'Constitutio Antoniniana'*, «Hermes» 91/1963, s. 239-250.

ścią cesarza na polu politycznym tuż po odsunięciu i zamordowaniu Gety (co datowane jest z kolei, na podstawie relacji Cassiusa Diona i Eliusa Spartiana na luty 212 bądź, zgodnie z wynikami studium W. Sestona opartego na igrzyskach kwestorskich, o których wspomina *HA*, na grudzień 211 r.), nadto pojawienie się znacznej liczby *Aurelii* (ludzi o nazwisku Caracalli, nadanym wszystkim obdarowanym przez cesarza obywatelstwem zgodnie z wcześniejszą praktyką), poświadczone w dokumentach epigraficznych i papirologicznych począwszy od 213-214 r. tudzież prawdopodobne ułożenie aktów w *P. Giss. 40* w porządku chronologicznym, co pozwoliłoby ustalić *terminus ante quem* na lipiec 212 r.¹⁴ Niemniej jednak, tę tradycyjną datację od dawna podważono (uczynił to już E. J. Bickermann¹⁵). Fakt, iż *gentilicium* Aurelius pojawia się w Egipcie dopiero od 214 r.¹⁶, kazał F. Millarowi odrzucić *communis opinio* i przesunąć datowanie *constitutio Antoniniana* na 2 poł. r. 214¹⁷; również niektórzy inni badacze, uznając za „szczególną łaskę bogów”, o której mowa w treści konstytucji, zwycięstwo Caracalli nad ludem Alamanów w 213 r., skłaniali się widzieć wydanie edyktu w lecie lub na jesieni 213 (W. Seston¹⁸), w 214 (Z. Rubin¹⁹) czy najpóźniej w styczniu 213 r. (J.F. Gilliam²⁰). Uчени ci stanowią jednak znaczącą mniejszość, będącą w opozycji do zwolenników tradycyj-

¹⁴ J. MÉLÈZÈ-MODRZEJEWSKI, *Edit de Caracalla*, [w:] *Droit impérial et traditions locales dans l'Égypte romaine*, Aldershot 1990, s. 481.

¹⁵ E. J. BICKERMANN, *Das Edikt des Kaisers Caracalla in P. Giss. 40*, Berlin 1926.

¹⁶ Dziś przykłady *Aurelii* znamy z dokumentów epigraficznych z terenów Germanii i Lidii pochodzących z samego początku r. 213 (za F. JACQUES, J. SCHEID, *Rome et l'intégration de l'Empire*, t. 1, Paryż 1990, s. 282).

¹⁷ F. MILLAR, *The date of the 'Constitutio Antoniniana'*, «Journal of Egyptian Archaeology» 48/1962, s. 124-131.

¹⁸ W. SESTON, *Marius Maximus et la date de la 'Constitutio Antoniniana'*, [w :] *Mél. Carcopino*, Paryż 1966, s. 878.

¹⁹ Z. RUBIN, *Further to the dating of the 'Constitutio Antoniniana'*, «Latomus» 34/1975, s. 430-436.

²⁰ J.F. GILLIAM, *Dura Rosters and the 'Constitutio Antoniniana'*, «Historia» 14/1965, s. 74-92.

nego datowania (m.in. J. Méléze-Modrzejewski²¹, A. Łukasiewicz²², P. Kuhlmann²³, P. Herrmann²⁴).

Koncepcja tych ostatnich, do której przychyła się i autor niniejszej pracy, bazuje na konstatacji, iż pojawienie się w Egipcie *gentilicium* Aurelius nie stanowi niczego innego jak tylko *terminus ante quem* promulgowania konstytucji. Zważyć należy, że ogłoszenie na prowincji aktu prawnego wydanego w stolicy Imperium następowało zawsze z wielomiesięcznym opóźnieniem, powodowanym koniecznością rozesłania tekstów opatrzonych tłumaczeniem, a często i urzędową wykładnią dla władz prowincjonalnych (przykładu nie trzeba szukać daleko, daje nam go konstytucja o amnestii, zawarta na tym samym papirusie, wydana przez Caracallę 11 VII 212 r., a ogłoszona w Aleksandrii 10 II następnego roku). Również wydanie szeregu rozporządzeń wykonawczych i instrukcji dla administracji lokalnej oraz skomentowanie przez lokalnych prawników przepisów aktu tak dalece nieprecyzyjnego, abstrakcyjnego i w swych sformułowaniach ogólnikowego musiało zająć pewien okres. Dlatego też stwierdzić należy stanowczo, iż wydanie *constitutio Antoniniana* i początek stosowania jej przepisów dzieli najprawdopodobniej znaczny odstęp czasu. Podobnie wdzięczność cesarza za uratowanie go przez bogów nieśmiertelnych, o której mowa w 3. i 4. linijce tekstu, wiązać należy raczej z zamordowaniem Gety i objęciem przez Caracallę pełni władzy w państwie u schyłku 211 lub na początku 212 r., co przedstawiane było przecież oficjalnie jako udaremnienie zamachu na życie imperatora i spisku młodszego współrządcy, aniżeli ze zwycięstwami Antonina nad Alamanami, konfederacją ludów germańskich, w 213 r. Można do tego jeszcze dodać wspomnienie „zwycięstwa” (w linijce 10.), co Méléze-Modrzejewski wiąże z edyktem o *damnatio memoriae* Gety, która w Egipcie poświadczona jest przed

²¹ J. MÉLÈZE-MODRZEJEWSKI, *Proc. XIIIth International Congress of Pap.*, 1970, s. 347.

²² A. ŁUKASIEWICZ, ‘*Aegyptiaca Antoniniana*’. *Działalność Karakalli w Egipcie (215-216)*, Warszawa 1993, s. 20-21.

²³ P. KUHLMANN, *Drei Erlasse Kaisers Caracalla*, cit., *passim*.

²⁴ P. HERRMANN, *Überlegungen zur Datierung der ‘Constitutio Antoniniana’*, «Chiron» 2/1973, s. 519-530.

15 VI 212 r. w związku z działaniami podjętymi przez prefekta prowincji L. Baebiusa Aureliusz Iuncinusa²⁵.

Konkludując: najbardziej prawdopodobne ustalenia współczesnych badaczy każą wydanie *constitutio Antoniniana* umiejscowić w okresie między grudniem 211/lutym 212 a czerwcem r. 212; pamiętać przy tym należy, iż „prawdopodobieństwo”, mimo pokus, nie jest tu tożsame z „wiarygodnością” i że jest to w dalszym ciągu niepodlegająca weryfikacji, hipoteza.

IV. TREŚĆ *CONSTITUTIO ANTONINIANA*

Mając w pamięci sygnalizowany już stan zachowania jedyne autentycznego tekstu *constitutio Antoniniana*, należy zdawać sobie sprawę, iż lekcja papirusu jest dla uczonych zadaniem pełnym trudności i pozostawiającym wiele miejsc niepewnych i niejasnych. W zachowanym papirusie wiele jest lakun i brakuje całej lewej części lewej kolumny, tj. ok. 8 cm (wnioskowanie *per analogiam*: prawa kolumna ma ok. 23 cm szerokości, podczas gdy lewa – tylko ok. 15 cm). Wynika stąd, iż na początku każdego wiersza brakuje od 18 do 21 liter. Z linierek 13-16 nie pozostało nic poza kilkoma znakami, a końcowa partia dokumentu jest całkowicie stracona. Ze względu na powyższe zdecydowałem się w pierwszej kolejności przedstawić transkrypcję tekstu greckiego takiego, jaki można odczytać obecnie²⁶:

*Ἀυτοκράτωρ Καίσαρ Μάρκος Αὐρήλιος Σεουήρος Ἀντωνίνος
Εὐσεβῆς λέγει·*

*η μάλλον αν τὰς αἰτίας καὶ τοὺς λογισμοὺς
θεοῖς τοῖς ἀθανάτοις εὐχαριστήσαιμι, ὅτι τῆς τοιαύτης
ἦσ με συνετηρησαν. Τοιγαροῦν νομιζῶ οὗτο με
ὡς δύνασθαι τῇ μεγαλειότητι αὐτῶν τὸ ἱκανὸν ποι-
εῖν ὁσάκις ἐὰν ὑπεισέλθωσιν εἰς τοὺς ἔμους ἀνθρώπους
ν θεῶν συνεισενέγκοιμι. Δίδομι τοῖς συνάπα-*

²⁵ J. MÉLÈZÉ-MODRZEJEWSKI, *Edit de Caracalla*, cit., s. 482.

²⁶ Lekcja papirusu za P. KUHLMANN, *Drei Erlasse Kaisers Caracalla*, cit., s. 222 i n., oraz za J. MÉLÈZÉ-MODRZEJEWSKI, *Edit de Caracalla*, cit., s. 485-489.

σιν κατὰ τὴν οἰκουμένην πολιτεῖαν Ῥωμαίων, μένοντος
 τοῦ δικαίου τῶν πολιτευμάτων χωρὶς τῶν . . . δειτικίων. Ὅφείλ-
 ει γὰρ τὸ
 νειν πάντα α . . . α ἤδη καὶ τῇ νίκῃ ἐνπεπει-
 αγμα . . . λώσει τὴν μεγαλειότητα τοῦ Ῥωμαί
 . περὶ τοὺς υς γεγενῆσθαι ἥπερ δ
 . αλειφ ων τῶν ἑκαστης²⁷

Widząc, jak niewiele tekstu zachowało się do naszych czasów, rozumiemy, że wszelka lekcja *P. Giss. 40 col. I* jest zarazem, w mniejszym lub większym stopniu, jego interpretacją, która nie tyle daje właściwą treść edyktu, ile hipotetyczną jej wizję. Należy więc, dla zachowania pewnego dystansu, przedstawić tłumaczenia dwu różnych edycji: (1) P. Meyera i (2) A. Wilhelma:

(1): *Imperator Caesar Marcus Aurelius Severus Pius oznajmia: Teraz należy raczej zacząć od skarg i listów zawierających pytanie, jak odwdzięczylbym się bogom nieśmiertelnym, że dzięki temu zwycięstwu ocalili mnie. Przeto sądzę, że w ten sam sposób wspaniale i pobożnie mogę uczcić ich majestat, jeśli obcych, ilekroć przybędą do moich ludzi, na obrzędy dla bogów przywiode jak Rzymian. Dają zatem rzymskie prawa obywatelskie cudzoziemcom zamieszkującym nasz świat, łącznie z mieszkańcami miast z wyjątkiem dediticii. Przystoi bowiem, by lud nie tylko to wszystko (otrzymał), ale i uczestniczył w zwycięstwie. Poza tym edykt ten powiększy majestat ludu Rzymskiego przez fakt, że znany on jest innym, gdzie za pośrednictwem pozostawionych w każdej krainie...*²⁸

²⁷ Dalszą część dokumentu autor pomija z uwagi na szczątkowe zachowanie tekstu.

²⁸ *Ἀυτοκράτωρ Καῖσαρ Μάρκος Ἀυρήλιος Σεῦηρος Ἀντωνίνος Σεβαστὸς λέγει· Νυνὶ δὲ χρῆ μᾶλλον ἀναβαλόμενοι τὰς αἰτίας καὶ τοὺς λιβέλλους ζετεῖν, ὅπως ἂν τοῖς θεοῖς τοῖς ἀθανάτοις εὐχαριστήσῃμι, ὅτι τῇ τοιαύτῃ νίκῃ (?) σῶον ἐμὲ συνετήρησαν. Τοιγαροῦν νομίζω οὕτω μεγαλοπρεπῶς (?) καὶ εὐσεβ(?) ὡς δύνασθαι τῇ μεγαλειότητι αὐτῶν τὸ ἱκανοῦ ποιεῖν, εἰ τοὺς ξένους, ὁσάκις ἐὰν ὑπεισέλθωσιν εἰς τοὺς ἐμοὺς ἀνθρώπους, εἰς τὰς θρησκείας (?) τῶν θεῶν συνεπενέγκοιμι. Δίδομι τοίνυν ἅπασιν ξένοις τοῖς κατὰ τὴν οἰκουμένην πολιτεῖαν Ῥωμαίων, μένοντος παντὸς γένους*

(2): *Imperator Caesar Marcus Aurelius Severus Pius oznajmia: W każdym wypadku do boskiej siły należy zanieść skargi i racje. Słusznie i ja mógłbym podziękować bogom nieśmiertelnym, że z tak wielkiej zasadzki mnie wyratowali. Przeto sądzę, że w ten sam sposób wspaniale i pobożnie mogą uczcić ich majestat, jeśli wielu ludzi, ilekroć przybędą do moich ludzi, do świątyń bogów przywiode jak Rzymian. Daję zatem rzymskie prawa obywatelskie wszystkim zamieszkującym nasz świat, łącznie z mieszkańcami miast z wyjątkiem dediticii. Przystoi bowiem, by lud nie tylko to wszystko (otrzymał), ale i uczestniczył w zwycięstwie. Poza tym ten mój edykt powiększy majestat ludu Rzymskiego. Następnie bowiem ta sama godność dotyczy innych, gdzie na wskroś z dawna Rzymianie odznaczają się czcią pozostawionych każdej...*²⁹.

V. INTERPRETACJA *CONSTITUTIO ANTONINIANA*

Formuła nadania obywatelstwa przez Caracallę brzmi w najbardziej wiarygodnej ze względów paleograficznych, jak i tre-

πολιτευμάτων, χωρὶς τῶν δεδειτικῶν. Ὀφείλει γὰρ τὸ πλῆθος – οὐ μόνον – . . . νει πάντα, ἀλλὰ ἤδη καὶ τῆ νίκη ἐνπεριειλεῖσθαι. Τοῦτο δὲ τὸ διάταγμα ε. . . λώσει τὴν μεγαλειότητα τοῦ Ῥωμαίων δήμου διὰ τὴν αὐτὴν ν περὶ τοὺς υς γεγένησθαι, ἥπερ διὰ τῶν καταλειφθέντων (?) ὠν τῶν ἐκάστης χώρας etc. Wg J. MÉLÈZE-MODRZEJEWSKI, *Edit de Caracalla*, cit., s. 488-489. Przekład z greki M. POPIOLEK (IFK UW).

²⁹ *Ἀυτοκράτωρ Καῖσαρ Μάρκος Αὐρηλιος Σευήρος Ἀντωνίνος Σεβαστός λέγει· Πάντως εἰς τὸ θεῖον χρῆ μάλλον ἀναφέρειν καὶ τὰς αἰτίας καὶ τοὺς λογισμοὺς. Δικαίος δ' ἂν ἀγὼ τοῖς θεοῖς τοῖς ἀθανάτοις εὐχαριστήσασμαι, ὅτι τῆς τοιαύτης ἐπιβουλῆς γενομένης σῶον ἐμὲ συνετήρησαν. Τοιγαροῦν νομίζω οὕτω μεγαλομερῶς καὶ θεοπρεπῶς δύνασθαι τῆ μεγαλειότητι αὐτῶν τὸ ἱκανὸν ποιεῖν, εἰ τοσάκις μυρίους, ὅσάκις ἐὰν ὑπείσέλθωσιν εἰς τοὺς ἐμοὺς ἀνθρώπους ὡς Ῥωμαίους εἰς τὰ ἱερά τῶν θεῶν συνεισενέγκοιμι. Δίδομι τοίνυν ἅπασιν τοῖς κατοικοῦσιν τὴν οἰκουμένην πολιτεῖαν Ῥωμαίων, μένοντος οὐδενὸς ἐκτὸς τῶν πολιτευμάτων, χωρὶς τῶν δεδειτικῶν. Ὀφείλει γὰρ τὸ πλῆθος οὐ μόνον τᾶλλα συνυπομένειν πάντα, ἀλλὰ ἤδη καὶ τῆ νίκη ἐνπεριειλεῖσθαι. Τοῦτο δὲ τὸ ἐμὸν διάταγμα ἐξαπλώσει τὴν μεγαλειότητα τοῦ Ῥωμαίων δήμου. Συμβαίνει γὰρ τὴν αὐτὴν περὶ τοὺς ἄλλους γεγένησθαι, ἥπερ διὰ πρέπουσιν ἀνεκάθεν Ῥωμαῖοι τιμῆ καταλειφθέντων...ων τῶν ἐκάστης etc.* Wg J. MÉLÈZE-MODRZEJEWSKI, *Edit de Caracalla*, cit., s. 489-490. Przekład z greki M. POPIOLEK (IFK UW).

ściowych lekcji: *Δίδομι τοῖς συνάπασιν κατὰ τὴν οἰκουμένην πολειτεῖαν Ῥωμαίων, μένοντος τοῦ δικαίου τῶν πολιτευμάτων χωρὶς τῶν ..δειτικίων* (ww. 7-9), przy czym cały fragment począwszy od *τοῦ* aż do *..δειτικίων* jest w zasadzie koniekturą. Formułę tę na polski przekłada się przez: „Daję więc wszystkim peregrynom w Imperium prawo obywatelstwa rzymskiego...”. O ile ta interpretacja nie podlega zasadniczo żadnej dyskusji, o tyle następująca po niej klauzula (tzw. *Salvationsklausel*) *μένοντος ...τῶν ..δειτικίων* wskutek złego zachowania tekstu budzi wśród badaczy liczne wątpliwości i staje się częstokroć zarzewiem naukowym sporów, dotyczących się nie tylko interpretacji zapisu, ale i samej lekcji poszczególnych słów. Szczególnie żywą okazała się dyskusja na temat ostatniego wyrazu tejże formuły³⁰. Wydaje się, iż można przyjąć (jakkolwiek z pewnymi zastrzeżeniami) tradycyjną lekcję *δηδειτικίων* (łac. *dediticiorum*), którą uzasadnił ostatnio szczegółową analizą zachowanych śladów liter A. Łukaszewicz³¹.

1. Klauzula *μένοντος ...τῶν ..δειτικίων* zdaje się zaprzeczać powszechności nadania obywatelstwa przez wyłączenie od niego grupy *dediticii*. Należy zatem zatrzymać się nad znaczeniem tego kluczowego terminu. Fundamentalna dla dalszych rozważań jest definicja *dediticii* przekazana przez jurystę Gaiusa (2. poł. II w. n.e.), który w swych *Institutiones* wyróżnia dwie ich podgrupy: (1) *peregrini dediticii* oraz (2) tych, *qui dediticiorum numero sunt*³².

*Vocantur autem peregrini dediticii hi qui quondam adversus populum Romanum armis susceptis pugnauerunt, deinde victi se dederunt*³³. Do *peregrini dediticii* zalicza się więc tych cudzoziemców, którzy walczyli zbrojnie przeciwko Rzymowi, pokonani zaś zdali się

³⁰ Por. γενητικίων P. Jougueta, αἰδειλικίων R. Laqueura, ἀδδειτικίων F.M. Heichelheima czy ἀπολειτικίων R. Böhma.

³¹ A. ŁUKASZEWICZ, *op. cit.* s. 23-24.

³² G. 1,13-15; 1,25-26. H. BENARIO, *The 'dediticii' of the 'Constitutio Antoniniana'*, «Transactions and Proceedings of the American Philological Association» 85/1954, s. 195-196.

³³ G. 1,14.

na łaskę i niełaskę zwycięzców. Status ich opierał się na akcie bezwarunkowego poddania się (*deditio*). Skutek *deditio* polegał na prawnym wygaśnięciu danego społeczeństwa, którego prawo obywatelstwa gaśło, podobnie jak ustawodawstwo, sądownictwo i administracja. Jeżeli zwycięzca całość tych uprawnień lub ich część pozostawiał w formie niezmienionej lub zmienionej, to tylko w tym celu, by ułatwić swoim organom administrowanie danym terenem. *Peregrini dediticii* nie mieli ustalonego statusu prawnego, gdyż nie posiadali żadnych uprawnień w dziedzinie rzymskiego prawa publicznego ni prywatnego; często wszak pozostawiano im ich dawny ustrój prawny, ale obowiązywał on tylko w takim zakresie, jaki odpowiadał władzy rzymskiej. Częstokroć pozostawiano im też posiadanie ziemi, choć zdarzało się niejednokrotnie, że grunty ich wchodziły w skład *ager publicus*³⁴.

Gaius zdaje się odróżniać od *peregrini dediticii* kategorię, którą nazywa *qui dediticiorum numero sunt*³⁵. Wskazując na postanowienia *lex Aelia Sentia* (z 4 r. n.e.) zalicza on do niej wyzwolenców, którzy celem ukarania za ciężkie przestępstwa kępowani byli w niewoli więzami, którym wypalono piętno, których doświadczono torturami i w ten sposób dowiedziono popełnienia przestępstwa, oraz tych, którzy skazani zostali na więzienie lub wydanie do walki na arenie lub z dzikimi zwierzętami³⁶. Na mocy przepisów *lex Aelia Sentia* wyzwolenie takich niewolników skutkuje jedynie powstaniem wolności faktycznej, na warunkach analogicznych do *peregrini dediticii*. Pisze o nich Gaius, iż *huius ergo turpitudinis servos ... manumissos ... numquam aut cives Romanos aut Latinos fieri dicemus, sed omni modo dediticiorum numero constitui intellegemus*³⁷. Wedle Gaiusa i Ulpiana upośledzenie prawne tej kategorii polegało na braku *factio testamentaria activa* jak i *passiva*, zakazie przebywania w pobliżu Rzymu, a nade wszystko na

³⁴ W. OSUCHOWSKI, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1962, s. 217-218.

³⁵ G. 1,25; 1,26, 3,74-76. Por. H. BENARIO, *The 'dediticii'*, cit., *passim*.

³⁶ G. 1,13; W. WOŁODKIEWICZ, M. ZABŁOCKA, *Prawo rzymskie. Instytucje*⁵, Warszawa 2009, s. 77.

³⁷ G. 1,15.

tym, iż nigdy i w żaden sposób nie mogło być im przyznane obywatelstwo rzymskie (*Pessima itaque libertas eorum est, qui dediticiorum numero sunt, nec ulla lege aut senatusconsulto aut constitutione principali aditus illis ad civitatem Romanam datur*³⁸).

Rozróżnienie na *peregrini dediticii* oraz *qui dediticiorum numero sunt* wydaje się kluczowe dla dalszych rozważań, wskazuje bowiem na to, że położenie prawne tych dwu grup było podobne, ale nie identyczne. *Ratio* zaliczenia przez *lex Aelia Sentia* wyzwoleńców o kryminalnej przeszłości do kategorii o najniższym statusie prawnym była z pewnością potrzeba jak najściślejszego odseparowania tej społecznie niebezpiecznej grupy ludności od reszty wspólnoty. Wydaje się, że usiłowano to osiągnąć poprzez konstrukcję wzorowaną na statusie *peregrini dediticii*, tzn. stanu wolności faktycznej, bez podmiotowości w dziedzinie prawa prywatnego i publicznego; ponadto jednak, *lex Aelia Sentia* wprowadziła dodatkowe obostrzenia, w rodzaju zakazu przebywania w Rzymie oraz w obrębie setnego kamienia milowego od Miasta (pod rygorem ponownej utraty wolności) czy niemożności otrzymania obywatelstwa rzymskiego³⁹. Stąd też, właściwe jest stwierdzenie Gaiusa, że *pessima itaque libertas eorum est, qui dediticiorum numero sunt...*⁴⁰.

Wydaje się zatem, że niewłaściwe jest łączne rozpatrywanie obu tych kategorii jako *dediticii*. Liczni *Aurelii*, tzn. ludzie obdarzeni obywatelstwem na mocy edyktu Caracalli, w Egipcie i wiejskich obszarach azjatyckich połaci Imperium, a także świadectwa autorów starożytnych, również przemawiają przeciw zaliczeniu do tej grupy wszystkich wolnych mieszkańców nieposiadających organizacji obywatelskiej lub nieprzywiązanych do żadnej wspólnoty politycznej⁴¹. Podział na *peregrini dediticii* oraz tych, *qui dediticiorum numero sunt*, za nomenklaturą Gaiusa, wydaje się lepiej uzasadniony źródłowo, jak

³⁸ G. 1,26.

³⁹ G. 1,26-27.

⁴⁰ G. 1,26 *in principio*.

⁴¹ F. JACQUES, J. SCHEID, *Rome et l'intégration*, cit., s. 284.

i faktycznie⁴². W takim wypadku nie jest dopuszczalne odnosić obos-
trzenia *lex Aelia Sentia*, w tym zakaz przyznawania obywatelstwa,
do cudzoziemców, a jedynie do wyróżnionej w tej ustawie kategorii
wyzwolonych niewolników.

2. Warto wszakże nadmienić inną możliwą lekcję i interpretację
ostatniego słowa rzeczony *Salvationsklausel*, zaproponowaną przez
J.H. Olivera i P. Kuhlmana⁴³. Autorzy ci miejsce to czytają nie jako
δηδειτικίων, lecz jako *ἀδδειτικίων*, neologizm, będący zgrecyzo-
wanym łacińskim terminem *additicius* ('dodatkowy') i wraz z klau-
zulą *χωρίς*... odnoszący się do zdania głównego. W ich mniemaniu
Caracalla przyznaje wszystkim wolnym mieszkańcom Imperium praw-
wo obywatelstwa rzymskiego, jednakże bez dodatkowych, związanych
z nim uprawnień, zwłaszcza podatkowej *immunitas*. To rozwiązanie
tym bardziej zasługuje na uwagę, iż poparte jest zbieżnym zapisem
Tabula Banasitana. łacińskiej inskrypcji w brązie z czasów Marka
Aureliusza (ze 168 i 177 r.) przyznającej obywatelstwo rzymskie
członkom plemienia Zegrenów⁴⁴. *Tabula Banasitana* stanowi bodaj
najlepiej do naszych czasów zachowany oficjalny formularz nadania
obywatelstwa przez cesarza i stąd tak jej wielka waga dla badań nad
*constitutio Antoniniana*⁴⁵. Formuła nadania obywatelstwa brzmi tam:
*...his civitatem Romanam dedimus, salvo iure gentis, sine diminu-
tione tributorum et vectigalium Populi et fisci*. Formuła ta
nie przedstawia większych niejasności interpretacyjnych w kontekście
obywatelstwa. Za Wczesnego Cesarstwa obdarowanie obywatelstwem

⁴² Por. H. BENARIO, *The 'dediticii'*, cit., s. 195-196.

⁴³ P. KUHLMANN, *Drei Erlasse Kaiser Caracallas*, cit., s. 217-239.

⁴⁴ *Tabula z Banasa (tabula Banasitana)* jest pokaźnych rozmiarów brązową
tablicą, mierzącą jakieś 57 x 47 cm. Inskrypcja jest wykonana starannie, stosunkowo
dużymi literami (wysokimi na 8-9 mm), logicznie rozdzielona na paragrafy. Błędów
ortograficznych niewiele. Stąd też uważać należy tę tablicę raczej za publiczny pomnik
niż osobiste *diploma civitatis* adresata. Tekst składa się z 2 cesarskich *epistulae*
(z 168 i 177 r.) oraz wypisu z cesarskiego archiwum (*ex commentario romana civitate
donatorum*, z 177 r.). Tekst za J. OLIVER, «*American Journal of Philology*» 93 (1972),
s. 336-340, z drobnymi zmianami zaproponowanymi przez A.N. SHERWIN-WHITE.

⁴⁵ Por. A. N. SHERWIN-WHITE, *The 'Tabula' of Banasa*, cit., *passim*.

łączyło się częstokroć z przyznaniem na stałe lub na czas oznaczony *immunitas rerum omnium* (zwolnienia z opodatkowania), którą nieraz uzupełniały zwolnienie z obowiązku służby wojskowej (*militiae vacatio*) oraz wolność od innych ciężarów publicznych (*munerum publicorum vacatio*)⁴⁶. Podobne ulgi wciąż były czynione za późnego Pryncypatu. Stąd koniecznym było wymienienie w *commentarius* owej klauzuli, podkreślającej, iż status fiskalny Iuliana i jego rodziny nie ulega zmianie wraz z przyznaniem obywatelstwa. Podobną funkcję spełnia, zdaniem Olivera i Kuhlmanna, techniczny termin *additicia*, mieszczący w sobie wszystkie dodatkowe uprawnienia, zwłaszcza te natury fiskalnej, wiążące się z nadaniem obywatelstwa rzymskiego. Wydaje się, iż ta druga koniektura, równie dobrze podparta źródłowo (a nawet lepiej, wszak czerpiąca z dokumentu o analogicznej treści), pozwala – na zasadzie *entia non sunt multiplicanda praeter necessitatem* – uniknąć ogromnej dyskusji na temat *dediticii* i ich położenia prawnego⁴⁷.

3. Jeszcze istotniejsza wydaje się dyskusja nad znaczeniem rzeczony klauzuli, konkretniej: nad problemem, jaki jest sens wyrażenia *χωρίς τῶν δηδειτικῶν* i do którego członu całego zdania (*Δίδομι...*) się ono odnosi. Wyrażenie to tłumaczone bywa zwykle jako „poza (=praeter) *dediticii*” bądź „wyjąwszy (=exceptis) *dediticii*”, choć A. Łukaszewicz proponuje przetłumaczenie *χωρίς* zgodnie z jego podstawowym znaczeniem jako „bez (=sine)”, co być może jest uzasadnione leksykalnie, lecz wydaje się nie zmieniać wiele z semiotycznego punktu widzenia.

Lekcję klauzuli *μένοντος τοῦ δικαίου τῶν πολιτευμάτων* i jej źródłowe uzasadnienie przekonywająco przedstawił J. Oliver. Znów odwołuje się on do zapisu *Tabuli* z Banasa: *his civitatem Romanam dedimus, salvo iure gentis, sine diminutione tributorum et vectigalium populi et fisci*. Formuła ta, nawet przez zastosowanie konstrukcji *ablativus absolutus*, wydaje się analogiczna do klauzuli *μένοντος...* (łac.

⁴⁶ Np. FIRA², I,55; II,1.

⁴⁷ Koncepcja ta, niezmiernie interesująca, stanie się przyczynkiem do podjęcia dalszych badań nad tą problematyką.

manente) i oznacza pozostawienie bez zmiany pewnego stanu rzeczy, *ius gentis*. *Ius gentis* nie jest tożsame z podobnie brzmiącym jurydycznym pojęciem *ius gentium*, oznaczającym te urządzenia prawne, które wspólne są dla wszystkich ludów, (*ius quod*) *apud omnes populos per aequae custoditur*⁴⁸. *Ius gentis* odnosi się zaś do specyficznego ustroju prawnego danego ludu, w wypadku Tablicy z Banasa do praw i obowiązków jednych Zegrenses względem innych oraz roszczeń wspólnoty Zegrenses względem jednostek. Nie ulega zatem większej wątpliwości, iż *constitutio Antoniniana* uczyniła podobnie, pozostawiając niezmienny dotychczasowy status i autonomię wewnętrzną *civitates* i *poleis*, objętych jednym terminem *πολιτεύματα*. Mamy tu do czynienia ze zwycięstwem koncepcji podwójnego obywatelstwa, jaka pojawiła się u schyłku Republiki i rozwijała przez całe Wczesne Cesarstwo. O ile bowiem obywatelstwo rzymskie wydaje się pierwotnie niekompatybilne z przynależnością do jakiegokolwiek innej *civitas/polis*, tzn. jego nadanie łączyło się z wyłączeniem danej jednostki z dotychczasowej wspólnoty⁴⁹, o tyle pojawienie się idei podwójnego obywatelstwa i jej ewolucja doprowadziły wprawdzie do pozostawienia nowemu obywatelowi dotychczasowych uprawnień i uwolnienia od obciążeń⁵⁰, ostatecznie zaś do pozostawienia bez zmiany jego statusu w ramach dotychczasowej wspólnoty⁵¹. Nie było to jednak zwykłe utrzymanie *status quo ante*. Obywatelstwo rzymskie dawało bowiem możliwość korzystania z rzymskiego wymiaru sprawiedliwości, a tym samym torowało drogę penetracji systemów prawnych dotychczasowych peregrynów przez prawo rzymskie i prawa rzymskiego przez systemy cudzoziemskie⁵². Klauzula *μένοντος τοῦ δικαίου τῶν πολιτευμάτων*, interpretowana w związku z *salvo iure gentis*, wprowadza nie tylko utrzymanie stosunków wewnętrznych w ramach danej wspólnoty, ale zdaje się również pozostawiać tym wspólnotom dotychczasową autonomię. Potwierdza

⁴⁸ G. 1,1.

⁴⁹ Por. Cic., *Caecin.*, 101; *Balb.*, 28.

⁵⁰ FIRA², I, 55; II, 3; II, 56, 5-22.

⁵¹ A.N. SHERWIN-WHITE, *The 'Tabula' of Banasa*, cit., s. 93-94.

⁵² W. OSUCHOWSKI, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, cit., s. 84-85.

tę koncepcję fakt, że po edykcje Caracalli nie doszło do jakiegoś generalnego przeobrażenia cudzoziemskich *populi, gentes* czy *civitates* w rzymskie *coloniae* czy *municipia*⁵³.

4. Jeżeli chodzi o stosunek klauzuli *χωρίς τῶν δηδειτικίων* do klauzuli *μείνοντος*... i całego zdania mówiącego o nadaniu obywatelstwa rzymskiego, wyróżnić możemy dwie główne interpretacje, poza innymi, pobocznymi i wartymi mniejszej uwagi⁵⁴:

(1) Klauzula *χωρίς τῶν δηδειτικίων* odnosi się do zdania głównego („nadaje...”) i interpretować ją należy jako wykluczenie całej kategorii *dediticii* z nadania praw obywatelstwa rzymskiego, co w takim wypadku kwestionuje ideę powszechności edyktu; rozwiązanie to zaproponowane zostało już przez P. Meyera w jego *editio princeps P. Giss. 40* w 1910 r., a bazuje na wspomnianym passusie Gaiusa *nec ulla lege aut senatusconsulto aut constitutione principali aditus illis ad civitatem Romanam datur*.

(2) Klauzuli *χωρίς τῶν δηδειτικίων* nie można interpretować łącznie od klauzuli *μείνοντος*..., z którą jest ona syntaktycznie i logicznie powiązana w spójną całość. W takim wypadku nie zaprzecza się powszechności nadania obywatelstwa; stwierdza się po prostu, iż klauzula ta wprowadza jedynie uzupełniającą zasadniczy przepis informacją, tę mianowicie, że obok powszechnego obywatelstwa rzymskiego w mocy utrzymuje się wszystkie dotychczasowe prawa obywatelskie, położenie prawne i status *πολιτεύματα*, za wyjątkiem tych wspólnot i tych mieszkańców, które należały do kategorii *dediticii*, jako że pomiędzy posiadaniem pełni praw obywatelskich a przynależnością do kategorii poddanych zachodziła wyraźna sprzeczność.

Ta druga koncepcja znajduje w czasach współczesnych zdecydowanie więcej zwolenników aniżeli Meyerowska. Wydaje się lepiej uzasadniona pod względem językowym, jak i merytorycznym. Paradoksalnie znajduje również potwierdzenie w świadectwach antycznych (Ulpian: *In orbe Romano qui sunt ex constitutione imperatoris Antonini*

⁵³ A.N. SHERWIN-WHITE, *The ‘Tabula’ of Banasa*, cit., s. 96.

⁵⁴ Zainteresowanych problematyką autor odsyła do przywoływanej już wielokrotnie rozprawy habilitacyjnej prof. A. ŁUKASZEWICZA ‘*Aegyptiaca Antoniniana*’, cit., s. 24-29; znajdzie tam też czytelnik odesłania do opracowań szczegółowych.

cives Romani effecti sunt; Justynian: *Antoninus Pius cognominatus [...] ius Romanae civitatis [...] omnibus in commune subiectis donavit*; SHA: *...ante civitatem omnibus datam...*; św. Augustyn: *omnes ad Romanum imperium pertinentes societatem acciperent civitatis et Romani cives essent*)⁵⁵. Daje również negatywną odpowiedź na inną wątpliwą kwestię, czy *constitutio Antoniniana* zniosła dotychczasowe obywatelstwo, a wraz z nim i autonomię prawną gmin, na które rozczłonkowały się Imperium, a w ich miejsce wprowadziła jedyne już *ius civitatis* tudzież jednolite rzymskie *ius civile*.

Nie przesądzając o zasadności tej drugiej interpretacji, warto podkreślić, iż łatwo rehabilitować hipotezę Meyera. Dość przyjąć proponowany w powyższych rozważaniach podział *dediticii* na *peregrini dediticii* (objętych nadaniem obywatelstwa) oraz wyzwolenców *qui dediticiorum numero sunt*, z nadania wykluczonych. Wyłączenie niewielkiej zapewne, a przy tym społecznie niebezpiecznej grupy, nie skutkuje zakwestionowaniem uniwersalności nadania, a tym samym nie jest sprzeczne z cytowanymi wyżej świadectwami starożytnych. Lepiej wyjaśnia też przetrwanie statusu peregrynów, których na 74 żołnierzy w obozie w Dura Europos pozostało między 214 a 216 r. jeszcze kilku⁵⁶, oraz statusu *dediticia libertas* (faktycznej wolności), formalnie zniesionego przez Justyniana w r. 530⁵⁷.

⁵⁵ Parametry zacytowanych tu fragmentów zostały już podane w rozdziale Źródła.

⁵⁶ Za F. JACQUES, J. SCHEID, *Rome et l'intégration de l'Empire*, cit., s. 285.

⁵⁷ C. 7,5,1: *Dediticia condicio nullo modo in posterum nostram rem publicam molestare concedatur, sed sit penitus delata, quia nec in usu esse reperimus, sed vanum nomen huiusmodi libertatis circumducitur. Nos enim, qui veritatem colimus, ea tantummodo volumus in nostris esse legibus, quae re ipsa obtinent.*

Δίδομι πολειτείαν Ρωμαίων.

THE CONTENT AND THE EXTENT OF THE CITIZENSHIP GRANT
IN THE 'CONSTITUTIO ANTONINIANA'

Summary

In orbe Romano qui sunt ex constitutione imperatoris Antonini cives Romani effecti sunt – the mode, in which Ulpianus described the *constitutio Antoniniana*, does not reflect the importance of this act, the act by which nearly all inhabitants of the *Imperium Romanum* were granted Roman citizenship. Actually, the edict of Caracalla, released in 212 CE, was a revolutionary one. Nonetheless, due to brevity of antic testimonia, and particularly to the meagre condition of the *papyrus Giessensis* 42 (which carries the Greek version of the *constitutio*), numerous problems concerning the content and the extent of the citizenship grant remain yet unresolved. This paper aims at finding satisfactory answers to these questions. This attempt shall consist in a systematic analysis of the papyrus text read in the context of as many surviving sources as possible. A particular emphasis will be laid on the essence and the scope of the citizenship grant. This paper ignores, of necessity, several contextual questions, including those about the circumstances, motives and effects of the release. In fact, these problems are vast enough so as to be recognised separately.